

Sygn. akt I C 110/15

Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Staszowie

z dnia 27 września 2016 roku

W dniu 07 października 2014 roku U. W. wniosła przeciwko L. B. pozew o zapłatę kwoty 49.186,49 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym postępowania pojednawczego.

W uzasadnieniu wskazała, iż w dniu 06 marca 2013 roku była klientką sklepu przy ul. (...) w S., prowadzonego przez pozwanego. W tym dniu między godz. 16.10 a godz. 16.15 potknęła się o jedną z ekspozycji sklepowych umiejscowioną w pobliżu przejścia pomiędzy pomieszczeniami i doznała poważnego urazu prawej ręki. Powódka razem z matką M. W. wizytowały sklep pozwanego w celu dokonania wyboru i zakupu płytek łazienkowych na potrzeby remontu łazienki. W trakcie przeglądania wystaw powódka wraz z jednym z pracowników pozwanego A. G. udała się w celu obejrzenia szukanych płytek do jednego z pomieszczeń sklepu. Powódka przechodziła obok ekspozycji kompaktu WC na niebieskiej konstrukcji z płyty, o którą zahaczyła prawą nogą i potknęła się. Na skutek zablokowania stopy o konstrukcję między płytą podstawy konstrukcji a podłożem co uniemożliwiło jej uwolnienie - powódka gwałtownie upadła. W chwili upadku obok był pracownik sklepu (...) a po chwili dołączyła do nich również matka powódki M. W.. Powódka po upadku nie mogła się podnieść, nie mogła oddychać. W końcu przy asyście matki i pracownika zdołała się podnieść. Po przyjeździe syna A. W. (1) została zabrana do szpitalnego oddziału ratunkowego w S.. Tam udzielono jej pomocy medycznej, a po konsultacji ortopedycznej stwierdzono poważne złamanie ręki w stawie łokciowym. W dniu 08 marca 2013 roku powódka przeszła pierwszą operację mającą na celu przywrócenie anatomicznego kształtu zmiażdżonej kości. Założono jej opatrunek gipsowy na okres 1 miesiąca. W dniu 09 kwietnia 2013 roku powódce został zdjęty gips i w celu dalszego unieruchomienia ręki założono ortezę. Od połowy kwietnia powódka rozpoczęła ćwiczenie ręki w domu, które wymagały pomocy osób trzecich. Pierwszy samoczynny impuls do zgięcia pojawiła się na początku miesiąca maja 2013 roku. W miesiącu maju 2013 roku powódka przeszła kolejną operację. W dniu 28 maja 2013 roku po zmianie opatrunku i zdjęciu szwów powódka została skierowana do poradni rehabilitacyjnej. Powódka odbyła 3 tygodniowe ćwiczenia rehabilitacyjne w Ośrodku (...) w S.. Po 2 tygodniach pojawiła się silna reakcja alergiczna na przyjmowane zabiegi. Oprócz barku ćwiczeniom poddany był także nadgarstek złamanej ręki. W lipcu 2013 roku powódka rozpoczęła rehabilitację ambulatoryjną, która miała pomóc w przywróceniu zginania ręki w stawie łokciowym. W tym okresie powódka zmagala się także z efektami ubocznymi leczenia w postaci reakcji alergicznej skóry. Natomiast w związku z przyjmowaniem leków pojawił się u powódki stan zapalny błony śluzowej nosa, spojówki oka, częste bóle głowy, ośpienie i senność. W miesiącu sierpniu i wrześniu 2013 roku powódka odbywała kontrolną wizyty w poradni ortopedycznej i oddziale chirurgii urazowej. W tym okresie powódka miała jeszcze zespoloną kość drutem kirschnera. Na przełomie października i listopada 2013 roku powódka przeszła kolejną operację, która miała na celu przywrócenie sprawności ręki. Powódka w 2013 roku była leczona w okresie rehabilitacji szpitalnej poradni ortopedycznej, oddziale chirurgii urazowej, uzdrowisku oraz ośrodka rehabilitacyjnym. U. W. w 2014 roku kontynuowała wizyty kontrolne u lekarzy i rehabilitację w cyklach zabiegów w okresie miesięcy lutego i marca 2014 roku. W kwietniu i maju 2014 roku powódka odbywała kolejną rehabilitację w szpitalu dziennym.

Powódka pomimo szeregu zabiegów nadal nie zgina w swobodnym zakresie ręki w łokciu. W przyszłości powódkę czeka dalsza rehabilitacja. Wywołuje to u niej frustrację i przygnębienie. Bezrobocie oraz długotrwałe leczenie nie pozwala jej na intensywną rehabilitację co powoduje, że od listopada 2013 roku powódka jest pod stałą opieką (...) w S.. Przez ponad 3 miesiące stała się zależna od osób trzecich. W pierwszym okresie do 26 czerwca 2013 roku musiała korzystać z opieki osób trzecich przez około 5 godzin dziennie, zaś od 9 kwietnia do 26 czerwca 2013 roku tj. przez 78 dni 3 godziny dziennie. Wyliczone z tego tytułu roszczenie w kwocie 2.747,20 zł zostało wyczone w ten sposób, że 404 godziny pomnożono przez stawkę godzinową usług opiekuńczych tj. 6,80 zł za godzinę usługi. Podała przy tym, że tą opiekę wykonywała najbliższa rodzina.

Wypadek miał poza wpływem na zdrowie powódki bardzo daleko idące skutki dla jej życia osobistego i zawodowego. Uraz ręki spowodował, że od dnia wypadku pozostawała na utrzymaniu rodziców a do końca lutego 2013 roku była na stażu w Urzędzie Gminy R..

Długotrwałość leczenia oraz jego dotkliwość wpłynęły na samopoczucie powódki. Ręka nie prostuje się, a ruch nadgarstka po wypadku był ograniczony. Ręka w dalszym ciągu wygląda nie w pełni naturalnie, jest wykrzywiona, nie ma pełnego zgięcia ani wyprostu. Po operacji pozostały na ręce szpecące blizny, które są widoczne. Spowodowało to spadek samooceny. Powódka nadal odczuwa negatywne wizje przyszłości. Była osoba zdrową i energiczną.

Roszczenie z tytułu zadośćuczynienia oparła na art. 415 k.c. wskazując, że jej uszczerbek jest trwały i wg zasad wynikających z Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2012 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu uszczerbek może wynosić 30%. Wskazała, że pozwany jako właściciel prowadzący przedsiębiorstwo jest odpowiedzialny za prawidłowe konstrukcje i rozstaw ekspozycji sklepowych. Przeprowadzona przez Państwową Inspekcję Pracy kontrola w dniach 3-5 września 2013 roku wykazała, iż szerokość przejść w niektórych miejscach nie spełnia wymogów w tym zakresie. Dodatkowa wskazano, że konstrukcja wystawy zagrażała bezpieczeństwu. Powódka wskazała szkodę na kwotę nie mniejszą jak 6.780,43 zł. Z ostrożności procesowej dochodzi jedynie kwoty 6.439,29 zł na którą składają się koszty leków i artykułów ortopedycznych, dojazdów do szpitala w S. oraz co było konsekwencją wypadku zmiany garderoby, zakupu nowych luźnych ubrań, obuwia, stosowania specjalnych kosmetyków. Wysokość zadośćuczynienia wskazała na kwotę 40.000 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wskazał, iż wypadek nie miał miejsca i jest nieudolną mistyfikacją. Według niego wypadek miał miejsce w innym terminie i innym miejscu. Podniósł, iż pierwszy kontakt z pozwanym powódka miała dopiero w sierpniu 2013 roku. Takie zdarzenie mogło mieć miejsce dopiero w kwietniu. Podniósł również, że konstrukcja funkcjonowała przez 20 lat działalności i nie przyczyniła się do powstania żadnego wypadku. Swoje stanowisko pozwany podtrzymał w piśmie z dnia 03 lutego 2015 roku.

Na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2015 roku powódka cofnęła pozew i zrzekła się roszczenia w przedmiocie usług fryzjerskich w kwocie 1.221,00 zł.

Stanowisko stron nie uległo zmianie do zamknięcia rozprawy.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 06 marca 2013 roku powódka U. W. w nieustalonym miejscu przewróciła się doznając urazu ręki. Została zabrana do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w S.. Tam udzielono jej pomocy medycznej, a po konsultacji ortopedycznej stwierdzono złamanie przeskłykiowej kości ramiennej prawej. Zakwalifikowana została do leczenia operacyjnego. W dniu 08 marca 2013r. przeprowadzono operację polegającą na nastawieniu odłamów i zespoleniu czterema drutami kirschnera. Do dnia 10 kwietnia 2013r. stosowano unieruchomienie gipsowe i w celu dalszego unieruchomienia ręki założono ortezę, które stosowano do dnia 30 maja 2013r. W dniu 15 maja 2013r. usunięto trzy druty kirschnera, a ostatni podczas pobytu w szpitalu w okresie 27.10.2013r-1.11.2013r.

Od 05 czerwca 2016r do 26 czerwca 2016r. przeprowadzono leczenie rehabilitacyjne stacjonarne, które dotyczyło usprawnienia stawu barkowego, łokciowego i nadgarstkowego prawego. W sierpniu 2013r. w poradni rehabilitacyjnej przeszła dwutygodniowy cykl rehabilitacyjny. Leczona w szpitalu rehabilitacyjnym w dniach 05.01.2014 do 26.01.2014 co dotyczyło usprawnienia stawu łokciowego. Od tego czasu powódka co 6 miesięcy stosuje leczenie rehabilitacyjne stawu łokciowego prawego.

Od dnia 08 marca 2013r. U. W. odczuwa ból stawu kolanowego lewego, oczekuje na rezonans magnetyczny. Na skutek upadku skręciła staw kolanowy prawy w postaci rozciągnięcia więzadeł stawu kolanowego, szczególnie pobocznego przysrodkowego.

Konsekwencją doznanego urazu jest ograniczenie ruchów w stawie łokciowym prawym – wyprost o 28 stopni, zgięcie o 16 stopni, supinacji o 50 stopni, pronacji o 10 stopni, ograniczenie wyprost w stawie nadgarstkowym o 8 co powoduje 17 % stałego uszczerbku na zdrowiu.

Śladowa niestabilność stawu kolanowego prawego i ograniczenie zgięcia w stawie kolanowym o 13 stopni powoduje 2 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W okresie od 06.03.2013 do 30 maja 2013 roku powódka wymagała pomocy osób trzecich w higienie osobistej, ubieraniu, poruszaniu się, zakupach, sprzątaniu mieszkania, robieniu zakupów, posiłków ok 3 godz. na dobę. J. S. w marcu w domu powódki zrobiła 10 zastrzyków.

W okresie od 1 czerwca 2013 do 24 grudnia 2013r. powódka mogła częściowo posługiwać się kończyną górną. Wymagała w związku z tym pomocy osób trzecich w przygotowaniu posiłków, częściowo higienie osobistej, zakładaniu niektórych części garderoby, sprzątaniu mieszkania przez około 1 godzinę dziennie.

Do pomocy powódce przychodziła W. S., Z. B..

Na skutek urazu powódka utraciła na stałe możliwość wykonywania czynności w których ręka musi być odwrócona dłonią do twarzy tj. np. odkręcanie słoików, śrub może mieć problemy ze sprzątaniem mieszkania czy w zawodzie pracy farmaceuty. W tych znowu czynnościach jest osobą mniej efektywną czyli zajmuje jej to więcej czasu niż osoba zdrowa i wymaga więcej odpoczynku.

Doszło do ryzyka szybszego powstania zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa lędźwiowego. Powódka nie ma praktycznie szans na całkowite wyleczenie, a skutki wypadku będzie odczuwać do końca życia.

Konieczne w leczeniu U. W. był zakup temblaka na kończynę górną C. 40 , ketonal forte i żel, contratubex żel, solcoseryl, polparozol, kompresy, plaster, reumo żel, hantel i linkę do ćwiczeń samowspomaganych. Z punktu widzenia ortopedycznego koszt wynosił 493,06 zł.

W związku z koniecznością wizyt w szpitalu i ośrodku rehabilitacyjnym w S. i I. powódka poniosła koszty w kwocie 2.704,65 zł. / tj. (...) km x 0,8358 zł/km/ oraz publicznym środkiem transportu na kwotę 218,30 zł. Do szpitala w S. i przychodni woził ją Z. B. nie pobierając za to wynagrodzenia.

Aktualnie natężenie bólu należy uznać jako ból do zniesienia, okresowo wymagający reakcji medycznej, zaś w pierwszych dniach po wypadku tj. 20 dni ból należało uznać za średnio stały utrudniający życie codzienne. Przez kolejne 3 miesiące stopień cierpienia należało uznać za umiarkowany o charakterze stałym.

Dowód: dokumentacja medyczna w tym dokumentacja fotograficzna k. 17-55, k.211-214 opinia biegłego sądowego lek. (...). G. S. (1) k. 284-288, zeznania świadków: J. S. k. 204, Z. B. k. 204, W. S. k. 204, A. W. (2) k. 257v, E. S. k. 258, U. R. k. 258, L. Z. k. 258 częściowe zeznania powódki U. W. k. 347, faktury Vat k. 77-82, specyfikacja wizyt szpitalnych k. 83, bilety przewozowe k. 84-95, częściowe zeznania świadka M. W. k. 201,

Powódka w miesiącu marcu 2013r. nosiła się z zamiarem remontu łazienki i planowała w tym dniu udać się do sklepu z płytkami ceramicznymi w S.. Na skutek odniesionych obrażeń remont ten został odwołany.

Dowód: zeznania świadka M. S. k. 201, częściowe zeznania świadka M. W. k. 201, częściowe zeznania świadka A. W. (1) k. 201v, częściowe zeznania częściowe zeznania świadka U. W. k. 347.

Wypadek miał poza wpływem na zdrowie powódki bardzo daleko idące skutki dla jej życia osobistego i zawodowego. Uraz ręki spowodował, że od dnia wypadku pozostawała na utrzymaniu rodziców, a do końca lutego 2013 roku była na stażu w Urzędzie Gminy R..

Długotrwałość leczenia oraz jego dotkliwość wpłynęły na samopoczucie powódki. Ręka nie prostuje się, a ruch nadgarstka po wypadku był ograniczony. Ręka w dalszym ciągu wygląda nie w pełni naturalnie, jest wykrzywiona, nie ma pełnego zgięcia ani wyprostu. Po operacji pozostały na ręce szpecące blizny które są widoczne. Spowodowało to spadek samooceny powódki, nadal odczuwa negatywne wizje przyszłości. Przed zdarzeniem była osoba zdrową i energiczną. Lubiła jeździć na rowerze, chodziła na wycieczki w góry.

Dowód: częściowe zeznania U. W. k. 347, częściowe zeznania świadka M. W. k. 201.

W kwietniu 2013r. w dniu bliżej nie ustalonym powódka udała się do sklepu przy ul. (...) w S., prowadzonego przez pozwanego. W tym dniu między godz. 16.10 a godz. 16.15 podczas przechodzenia potknęła się o jedną z ekspozycji sklepowych umiejscowioną w pobliżu przejścia pomiędzy pomieszczeniami. W trakcie przeglądania wystaw, powódka najpierw z matką, a potem wraz z jednym z pracowników pozwanego A. G. udała się w celu obejrzenia szukanych płytek do jednego z pomieszczeń sklepu. Powódka przechodziła obok ekspozycji kompaktu WC na niebieskiej konstrukcji z płyty o która zahaczyła prawa noga i potknęła się. W tym czasie sprzedawczyni A. G. była odwrócona do niej plecami, nie widząc samego upadku.

Powódka nie pozwoliła na udzielenie pierwszej pomocy w związku z czym podniosła jej jedynie torbę. U. W. siadła na krześle, nie pozwoliła wezwać pogotowia ratunkowego, a po chwili pojawił się brat powódki, który ją zabrał. Przed opuszczeniem sklepu (...) podała powódce wodę oraz tabletkę przeciwbólową, która otrzymała ją od G. S. (2) przebywającej na urlopie wypoczynkowym w dniach 01 marca 2013 do 07 marca 2013r.

Całe zdarzenie następnego dnia A. G. opowiedziała K. B. pracownikowi sklepu, który w dniach 02 marca do 10 marca 2013r. przebywała w Anglii.

U. W. pojawiła się w sklepie dopiero w sierpniu żądając zadośćuczynienia, które nie zostało przez pozwanego uznane.

Przedmiotowa ekspozycja sklepowa została udostępniona przez firmę (...) jako wystawowa, która znajduje się w wielu sklepach na terenie Polski. Usytuowana była wewnątrz sklepu, po lewej stronie wejścia. Prowadzi do niego przejście pomiędzy armaturą, a płytkami. W początkowej części przejście ma 103 cm, zaś w dalszej części ok 75 cm po przekątnej. Za przedmiotową platformą, o kolorze niebieskim, znajdowała się wolna przestrzeń o szerokości około 140 cm / po prawej stronie patrząc na wprost w jej kierunku/, z tytuł przylegała zaś do ścianki wystawowej. W dacie upadku U. W. przejście było zwężone do 45 cm. Platforma była usadowiona na legarach przez co pod nią znajdowała się przestrzeń o wysokości 6 cm i głębokości 4 cm.

Dowód: zeznania świadków A. G. k. 203-204, 274-275, 276, G. S. (2) k. 220, K. B. 221, C. S. k. 222, opinia biegłego sądowego z zakresu (...) k. 241-244, 277 dokumentacja fotograficzna k. 105-k.108, karty ewidencji czasu pracy k. 125-126, k. 164, k. 232, 239 dokumentacja wydania towaru k. 165-175, potwierdzenie rezerwacji k. 219a-219c, protokół z oględzin wraz z dokumentacją k. 309- 310, zeznania pozwanego L. B. k. 347,

W dacie 05 września 2013r. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła kontrola, gdzie stwierdzono m.in. zbyt wąskich przejść oraz na polecenie ustne inspektora wyeliminowano w przedmiotowej ekspozycji możliwości zawadzania kończyną dolną i upadku.

Dowód: protokół kontroli Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 05 września 2013r. k. 61-63

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Przedmiotowe powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Co do materiału dowodowego, to w znacznej mierze opiera się on na dokumentach, których wiarygodność jak i poprawność od strony formalnej nie była przez strony kwestionowana. Stanowi je przede wszystkim zgromadzona dokumentacja z leczenia powoda

Przedmiotowej sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków A. G. k. 203-204, G. S. (2) k. 220, K. B. 221, C. S. k. 222, które to zeznania Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Były one przede wszystkim spójne i logiczne. Zwrócić należy uwagę, iż G. S. (2) podawał tabletkę powódce czemu nie zaprzeczała, której w ten dzień nie było w pracy co potwierdzają również lista obecności. Zwrócić należy uwagę na zeznania K. B., gdzie z wydruku karty pokładowej wynika, iż nie było jej w kraju, a o wypadku dowiedziała się dnia następnego czego była pewna chociaż nie pamiętała miesiąca. Co więcej wskazać należy, iż A. G. również wskazała, iż dokładnie pamięta że tego dnia opowiedziała całą historię mężowi, który wrócił do kraju dopiero 10 marca 2013r. Znamienne są także zeznania C. S., który chociaż nie pamiętał w ogóle daty wskazując, iż mógł być to marzec lub kwiecień ale wskazał, iż była to wiosna, a co znowu pokrywa się z przedłożonymi przez stronę pozwaną dokumentami wydania towaru. Chociaż nie można było pominąć, iż one pracownikami sklepu to jednak nie miały interesu w składaniu fałszywych zeznań. Wypadek ten w żaden sposób nie obciążał ich odpowiedzialności.

Sąd uznał, iż zeznania świadków J. S. k. 204, Z. B. k. 204, W. S. k. 204, zeznania świadka A. W. (2) k. 257v, E. S. k. 258, U. R. k. 258, L. Z. k. 258, A. S. (1) k. 294-295, G. Z. k. 294-295, M. S. za wiarygodne ale ich wiedza pochodziła bezpośrednio od samej powódki lub jej matki.

Znamienne jednak jest, iż G. Z. zapamiętał, iż powódka owszem wskazała, iż wypadek był w sklepie ale dlatego, iż było ślisko.

W zakresie samej opieki nad powódką, przebiegu leczenia nie było żadnych podstaw do zanegowania zeznań powyższych świadków.

Nie ma podstaw do negowania, iż powódka uległa wypadkowi w dniu 06 marca 2016r., ani faktu iż miała podjąć się remontu łazienki, który został odwołany. Nie ma żadnych podstaw do podważenia przedłożonej przez powódkę dokumentacji medycznej, zestawu wizyt w szpitalu i w ośrodku rehabilitacyjnym oraz wydatków z tym związanych.

Sąd uznał za niewiarygodne w zakresie daty zdarzenia zeznania powódki U. W. , jej matki M. W. k. 201-202 i jej brata A. W. (1) k. 202. Chociaż ich zeznania były spójne to Sąd nie dał im wiary. Zwrócić należy uwagę, iż zeznania te ze względu na powiązania rodzinne mogły zostać bez problemu ustalone w późniejszym okresie. Stały one w sprzeczności z zeznaniami powyższych świadków A. G. k. 203-204, G. S. (2) k. 220, K. B. 221 ale dodać także należy, iż znamienne było szybkie pojawienie się brata powódki, odmowa pomocy przy podnoszeniu, wezwania karetki, czy zgłoszenia faktu inspektorowi bhp.

Istotna jest kwestia również zrobienie zdjęć powoda kilka dni po rzekomym zdarzeniu, które niby miały być zrobione tylko z ciekawości. Brak kontaktu z właścicielem sklepu po wyjściu ze szpitala pomimo, iż powódka była w tym sklepie. Zdaniem Sądu w tej konkretnej sprawie mogło mieć to na celu zaaranżowanie całego zdarzenia.

Co do dowodu z nagrań rozmów pomiędzy M. W. z A. G. to Sąd uznał ten dowód za istotny dla sprawy. Zwrócić należy uwagę, iż A. G. nie wiedziała że jest nagrywana, a z drugiej strony A. G. nie wypierała się, iż zdarzenie miało miejsce ale w tej rozmowie nie padła data tego wypadku, co było najistotniejsze w przedmiotowej sprawie. Co więcej z rozmowy tej wynika, iż to raczej M. W. nie pamięta zupełnie przebiegu samego zdarzenia, ale raczej należało traktować tą rozmowę jako próbę nakierowania świadka na złożenie określonego oświadczenia.

Również nagranie L. B. i U. W. należało uznać za nieprzydatne do sprawy. Nagranie było zrobione również bez wiedzy osoby nagrywanej, ale należy wskazać, iż pozwany konsekwentnie wskazywał, iż nie widzi podstaw do jakiegokolwiek odszkodowania /k. 136-139, 141/.

Co do zeznań świadka A. S. (2) k. 257 to wskazać należy, iż świadek ten komunikował się z powódką poprzez komunikator gadu-gadu, nie był świadkiem zdarzenia. Jeszcze raz podkreślić należy, iż Sąd nie neguje faktu, iż powódka w dniu 06 marca 2013r. uległa wypadkowi, co więcej mogła rzeczywiście podjąć próbę udania się po

zakup czy obejrzenie płytek do remontu łazienki, który planowała ale sam wypadek nie mógł mieć miejsca w sklepie pozwanego.

Zwrócić należy uwagę, iż w całej historii opowiedzianej świadkom wystarczy zmienić czy było to w sklepie czy w drodze do sklepu z punktu widzenia sprawy zmienia to zupełnie sposób zeznań przez świadków.

Dowód z informacji o pogodzie z dnia 06 marca 2013r. przesłany przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej / k. 267/ nie wiele wniósł do sprawy albowiem mając na uwadze dane typu temperatury maksymalnej 12,7 stopnia C. lub minimalnej 0,3 stopnia C. czy zachmurzenie 2/8 nieba pokrytego chmurami tworzy, iż to czy tego dnia było ciepło czy zimno dla świadka czy stron może tworzyć subiektywny obraz pojęcia słonecznego, ciepłego czy chłodnego dnia mając na uwadze, iż wiatr wiał z prędkością 8,7 m/s. Tym bardziej trudno wskazać właściwy dla danej osoby wybór.

Niewiele do sprawy wnieśli zeznania pozwanego L. B.. Nie był on świadkiem zdarzenia, o którym dowiedział się znacznie później i to swoich od pracowników.

Nic do sprawy nie wnieśli zeznania świadka A. S. (3) /k. 257/. Świadek ten nie miał żadnej wiedzy w zakresie przedmiotowego zdarzenia.

Istotnym dowodem w sprawie są pisemne opinie biegłych z zakresu ortopedii i traumatologii oraz opinia biegłego sądowego zakresu (...) k. 241-244, 277. Przedłożone w sprawie opinie biegłych są fachowe, wyczerpujące, sporządzone w sposób jasny i zrozumiały, a przy tym odpowiadają zakresowi zleconemu przez Sąd. Opinie powyższe zostały uznane za miarodajny dowód w sprawie i z powyższych przyczyn stały się podstawą ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd. Opinie udzielają wyczerpującej odpowiedzi na zadane przez Sąd pytania oraz tezy dowodowe.

Nie było konieczności dopuszczania kolejnej opinii biegłego zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy albowiem zadaniem biegłego było wyjaśnienie jedynie kwestii ogólnych zasad bezpieczeństwa w odniesieniu do tej konkretnej sprawy. Po drugie o czym będzie jeszcze w dalszej części uzasadnienia sama ograniczona przestrzeń w przejściu nie miała wpływu na ewentualny wypadek, a budowa platformy nie odbiegała od innych tego rodzaju wystaw znajdujących się w sklepach.

Opinie biegłego z zakresu (...) pozwoliły na ustalenie obrażeń ciała doznanych przez powoda w na skutek zdarzenia 06 marca 2013r. , wpływu doznanych obrażeń na dalsze funkcjonowanie organizmu powoda , szans na całkowity powrót powoda do zdrowia , wpływu urazów na aktywność życiową i ogólną sprawność organizmu , natężenia cierpień powoda , zakresu pomocy jakiej wymagał powód w trakcie leczenia

Wskazać w tym miejscu należy, iż nie było potrzeby sięgania po dowód w postaci opinii z zakresu rekonstrukcji wypadku zarówno opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii jak i z zakresu bezpieczeństwa jednoznacznie wskazały, iż do takiego wypadku mogło dojść na skutek zaczepienia tak jak wskazała powódka oraz mogły powstać tak daleko idące skutki. Same oględziny przedmiotowej platformy i miejsca jej usadowienia wskazywały pozwoliły Sądowi bez wiedzy specjalnej na wciągnięcie takich wniosków.

Mając zatem tak ustalony stan faktyczny, Sąd oddalił powództwo uznając, iż udowodnione obrażenia z dnia 06 marca 2013r. nie powstały na skutek upadku w sklepie pozwanego.

Niezależnie jednak od powyższych wywodów wskazać, iż nawet dając wiarę wersji przedstawionej przez U. W. powództwo musiałyby zostać oddalone.

Zgodnie z art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Do **przesłanek odpowiedzialności deliktowej** należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361–363 k.c.). Jednak zważywszy na specyfikę

deliktów, ustawodawca musiał wskazać reguły przypisania indywidualnie określonym podmiotom obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, a więc sposób ustalenia dłużnika. Ponadto, przepisy art. 415 i n. k.c. zawierają pewne szczególne regulacje dotyczące treści zobowiązania, jak na przykład dla obowiązku naprawienia szkody na osobie czy przedawnienia roszczeń.

Powyższy przepis stanowi, że sprawca ponosi odpowiedzialność deliktową **na zasadzie winy**. Ustawodawca nie definiuje pojęcia winy. W judykaturze i piśmiennictwie, pod wpływem prawa francuskiego, upowszechnił się pogląd wskazujący na dwa elementy winy: obiektywny i subiektywny (albo ujmujący winę w znaczeniu obiektywnym i subiektywnym). Obiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań niezgodnych z przepisami prawa lub określonymi regułami etycznymi. Natomiast składnik subiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań rozmyślnie wyrządzających szkodę oraz niedbalstwa.

Jednak w nowszym piśmiennictwie, w nawiązaniu do koncepcji wykształconych w nauce prawa karnego, dominuje stanowisko wskazujące dwa znamiona czynu – przedmiotową i podmiotową niewłaściwość postępowania – i ograniczające pojęcie winy do elementu kwalifikującego zachowanie szkodzące wyłącznie z uwagi na cechy podmiotowe sprawcy (por. zwłaszcza M. Sośniak, *Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone*, Kraków 1959, s. 78 i n.; A. Szpunar, *Nadużycie prawa podmiotowego*, Kraków 1947, s. 112 i n.; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wina jako podstawa odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych*, SPE 1969, vol. II, s. 90; P. Machnikowski (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, s. 423 i n.; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania*, 2012, nb 498; Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, *Komentarz*, t. I, 2011, art. 415, nb 15–16; G. Bieniek (w:) G. Bieniek, *Komentarz*, t. I, 2009, s. 297–298; W. Dubis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, *Komentarz*, 2013, art. 415, nb 11). Niewłaściwość przedmiotowa – bezprawność, stanowi w konsekwencji przesłankę uznania zachowania za zawinione, ponieważ jako zawinione mogą być kwalifikowane wyłącznie **zachowania bezprawne**.

W polskim prawie nie został określony powszechny, ogólny obowiązek powstrzymania się od wyrządzania szkody (por. W. Czachórski (w:) *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, s. 534). Ustalenie bezprawności zachowania polega na zakwalifikowaniu czynu sprawcy jako zakazanego, na podstawie norm określonych przez system prawny. Ustawodawca w przepisie art. 415 k.c. nie wskazuje zakresu tych norm.

Doktryna i judykatura, wyznaczając bardzo szeroki zakres pojęcia bezprawności, kieruje się głównie dążeniem do zapewnienia naprawienia szkody w sytuacjach, gdy została ona wyrządzona zachowaniami powszechnie uznawanymi za naganne. Stąd za bezprawne należy kwalifikować **czyny zakazane przez przepisy prawne** obowiązujące w Polsce, bez względu na ich źródła (Konstytucja RP lub inne ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe, rozporządzenia, akty prawa miejscowego). Normy postępowania zrekonstruowane na podstawie tych przepisów muszą mieć charakter abstrakcyjny, nakładając powszechny obowiązek określonego zachowania, a więc nakazując lub zakazując generalnie oznaczonym podmiotom określonych zachowań w określonych sytuacjach. Mogą to być normy prawa cywilnego lub jakiegokolwiek innej gałęzi prawa, jeżeli ustanawiają obowiązki o charakterze powszechnym, a nie tylko w ramach stosunku prawnego łączącego strony (np. zobowiązanie, stosunek pracy). Powszechny charakter ma prawna ochrona dóbr osobistych, stąd czynem niedozwolonym są zachowania naruszające prawa osobiste.

Za bezprawne uznaje się także **zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego** albo **dobrymi obyczajami**, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną (por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, *Komentarz*, t. I, 2011, nb 25–26; G. Bieniek (w:) G. Bieniek, *Komentarz*, t. I, 2009, s. 296–297; W. Czachórski (w:) *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, s. 534; W. Dubis (w:) E. Gniewek, *Komentarz*, 2008, art. 415, nb 12; P. Machnikowski (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, s. 399 i n.; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania*, 2012, nb 500). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 grudnia 2006 r. (I CSK 315/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 169) wyraził słuszny pogląd, że naruszenie przez biegłego rewidenta zasad wykonywania tego zawodu, określonych ustawowo oraz w tzw. normach deontologicznych, może być uznane za czyn niedozwolony. Odmienny pogląd wyraził SN w wyroku z dnia 19 października 2012 r. (V CSK 501/11, LEX nr 1243100), stwierdzając, że de lege lata zachowanie się sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub dobrymi obyczajami nie

może być samo przez się uważane za bezprawne z punktu widzenia odpowiedzialności przewidzianej w art. 415 k.c., jeżeli jednocześnie nie stanowi naruszenia bezwzględnie obowiązującego przepisu prawa.

W niektórych sytuacjach zachowanie podmiotu nie może być uznane za bezprawne, mimo że narusza zakaz lub nakaz o charakterze powszechnym, ustanowiony normami prawnymi lub moralnymi. Sytuacje te są następstwem okoliczności, które uniemożliwiają przypisanie zachowaniu podmiotu cechy bezprawności i określane są mianem „okoliczności wyłączających bezprawność”. W kodeksie cywilnym uregulowana jest obrona konieczna (art. 423), stan wyższej konieczności (art. 424), dozwolona samopomoc (art. 343 § 2 i art. 432) oraz inne sytuacje, związane z wykonywaniem uprawnień (np. art. 149); por. uwagi do wskazanych przepisów. Uchylenie bezprawności może też być następstwem zaistnienia innych sytuacji, nieuregulowanych w kodeksie cywilnym, takich jak zgoda poszkodowanego czy działanie na własne ryzyko.

Aby uznać winę pozwanego należy wskazać przepis art. 355 §1 i 2 kc.

Przepis art. 355 k.c. stanowi, że nie ma jednego, powszechnie obowiązującego wzorca, lecz trzeba go określić z uwzględnieniem „staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju”. W doktrynie i judykaturze utrwalił się słuszny pogląd, że ma to być wzorzec formułowany według kryteriów obiektywnych. Nie są więc uwzględniane indywidualne cechy podmiotu, jego właściwości osobiste, jak na przykład stopień jego pracowitości, zapobiegliwości, siła wzroku czy zdolności kulinarne. Powszechnie akceptowane jest konstruowanie mierników staranności dla typowych sytuacji, uwzględniając stronę podmiotową stosunku oraz treść i przedmiot zobowiązania. Bezpieczeństwo obrotu i ochrona zaufania do partnerów w stosunkach obligacyjnych nakazuje nadto, iż przy określaniu wzorca należy zwrócić uwagę na ogólnie podzielane w społeczeństwie, określonej grupie zawodowej lub środowisku oczekiwania, jakie wiążą podmioty z wstępowaniem w stosunki określonego rodzaju. Oznacza to, że pewne przymioty, uzdolnienia i kwalifikacje będą uwzględniane w takim zakresie, w jakim objęte są powszechnie żywionymi oczekiwaniami dla stosunków danego rodzaju. W konsekwencji, ich brak u dłużnika oznaczać będzie jego winę, nawet jeżeli nie zdawał sobie sprawy ze swoich ograniczeń.

Przy określaniu należytej staranności trzeba uwzględnić typ zobowiązania zaciągniętego przez dłużnika, bowiem normy prawne ustanowione dla danego typu stosunku obligacyjnego bardzo pomagają w ustaleniu bardziej precyzyjnego wzorca postępowania, a co najmniej poziomu staranności. Także przedmiot świadczenia, a zwłaszcza jego wartość, są pomocne przy określaniu należytej staranności, ponieważ powszechnie uznaje się potrzebę wzmożonej dbałości o dobra cenniejsze, w tym zdrowie i życie (por. wyrok SN z dnia 24 listopada 1976 r., IV CR 442/76, LEX nr 7880).

Ustawodawca niejednokrotnie wskazuje na słabszą ochronę przy dokonywaniu czynności nieodpłatnych oraz ochronę udzielaną kontrahentowi uzyskującemu świadczenie nieodpłatnie. Dlatego nieodpłatność świadczenia może mieć wpływ na obniżenie wymagań przy określaniu wzorca należytej staranności dla takich zobowiązań. Nie oznacza to jednak, aby dłużnik nie był zobowiązany do dochowania należytej staranności (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 1986 r., IV CR 424/86, LEX nr 8799).

(...) jest praktyka wskazująca na wzorce zachowań typowe dla osób wykonujących określony zawód, którym przypisywana jest pewna rola społeczna i związane z nią oczekiwania. Stąd wzorce staranności charakterystyczne dla nauczyciela, lekarza, menedżera czy prawnika. Jeżeli treść zobowiązania uwzględnia takie właśnie szczególne kwalifikacje po stronie świadczącego i uzasadnia związane z nimi oczekiwania wierzyciela co do jakości działania drugiej strony, ocena zachowania dłużnika w konkretnej sytuacji będzie konfrontowana z takim zobiektywizowanym wzorcem nawet wówczas, gdy dłużnik nie wykonywał świadczenia w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Przepis art. 355 § 2 k.c. stanowi, że ocena należytej staranności dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego **działalności gospodarczej** musi uwzględniać **zawodowy charakter** tej działalności. W tym przypadku, bez względu na treść zobowiązania, zarówno w stosunkach jednostronnie, jak i obustronnie profesjonalnych, zawodowy charakter działalności dłużnika określa obiektywny wzorzec wymaganej staranności.

Pojęcie działalności gospodarczej i przedsiębiorcy w przepisach kodeksu cywilnego ma autonomiczne znaczenie wobec przepisów innych ustaw, w szczególności: o swobodzie działalności gospodarczej, prawo własności przemysłowej, o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, o Krajowym Rejestrze Sądowym. Działalność gospodarczą w rozumieniu art. 355 § 2 k.c. prowadzi zatem każdy przedsiębiorca, o jakim stanowi art. 43¹ k.c. (por. P. Machnikowski (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 355, nb 13; por. także M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 355, nb 16, który jednak ujęcie działalności gospodarczej w art. 43¹ wiąże niesłusznie z formalnie zarejestrowaną działalnością gospodarczą). Przy ustalaniu wzorca należytej staranności profesjonalizm dłużnika będzie uwzględniany w przypadku osoby fizycznej, osoby prawnej i jednostki organizacyjnej, o której mowa w art. 33¹ § 1 k.c., prowadzących we własnym imieniu działalność gospodarczą (także zawodową); por. wyrok SN z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 330/11, OSNC 2012, nr 9, poz. 109. Ich status formalnoprawny (rejestracja przedsiębiorcy) nie ma znaczenia (por. uchwała SN z dnia 11 czerwca 1992 r., III CZP 64/92, OSN 1992, nr 12, poz. 225), ponieważ ochrona udzielana drugiej stronie zobowiązania musi być powszechna i jest konsekwencją udziału tego podmiotu w obrocie gospodarczym w określonej roli społecznej, właśnie profesjonalisty, osoby, która zawodowo oferuje swoje usługi na rynku w celach zarobkowych.

W przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do uznania, iż pozwany prowadzący działalność gospodarczą w jakikolwiek sposób naruszył pewien wzorzec postępowania. Wskazać należy, iż przedmiotowa platforma /ekspozycja/ jest dopuszczona do obrotu, znajduje się w wielu sklepach. Wyróżniała się swoim kolorem w stosunku do otoczenia. Pewną wątpliwość budziło jej umiejscowienie przede wszystkim zbyt wąskie przejście pomiędzy platformą, a boczną ścianą i jej wystającą częścią. Zwrócić należy uwagę, iż przejście to nie miało znaczenia na samo zdarzenie albowiem powódka jak sama zeznała minęła całą platformę i stanęła plecami do niej, a więc bez problemu ją zauważyła idąc w kierunku płytek a faktycznie zawadziła się o jej tył licząc od korytarza głównego podczas powrotu na co w żaden sposób nie ma wpływu szerokość tego przejścia.

Owszem kontrola Państwowej Inspekcji Pracy zaleciła jej obicie ale było to jedynie zalecenie, które nie znajdowało żadnego umocowania w przepisach. Zwrócić należy uwagę, o czym wspominał także sam biegły, iż takich miejsc które pozwalają na zawadzić czy włożenie nogi jest wiele jakby chociaż towar stojący na paletach Euro. Takie miejsca znajdują się w każdym sklepie czy nawet w domu i nie wykazując się samemu uwagą można się potknąć i upaść, co znowu skutkować może poważnymi złamaniami kończyny górnej podczas podparcia.

Powódka musiała mieć świadomość, iż przebywa w sklepie z artykułami budowlanymi, gdzie nie da się zabezpieczyć wszystkich elementów, o które można się potknąć czy uderzyć.

Kolejna rzecz to nawet obita platforma mogła spowodować wypadek w postaci potknięcia się czego doświadczyła A. G. w dniu oględzin kiedy przechodziła. Wynikało to jednak tylko i wyłącznie z nieuwagi, nieostrożności.

Brak możliwości przypisania winy pozwanemu również powoduje konieczność oddalenia powództwa.

Przy kolejnej kwestii należy również wskazać, iż nawet gdyby przyjąć, iż pozwanemu można przypisać winę to z jednej strony sama kwota zadośćuczynienia musiałaby być ustalona w stopniu wysokim jednak należało by przyjąć znaczne przyczynienie się powódki, co znowu skutkowałoby jego faktycznym obniżeniem.

Zgodnie bowiem z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Stosownie do § 2 cytowanego przepisu, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Natomiast art. 445 § 1 k.c. stanowi, iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Żądania powoda, pomimo wstępnych zapowiedzi rozszerzenia powództwa, ograniczyły się w tym procesie do żądania zasądzenia zadośćuczynienia za doznana krzywdę.

Sąd musiałby uwzględnić fakt, że powódka przyczynił się do wypadku w znacznym stopniu. Należałoby bowiem wziąć pod uwagę to o czym wspominała matka powódki M. W. tj. zmęczenie, ponaglanie, nieuwagę czy nieostrożność.

Marginalnie wskazać, należy wskazać, iż z powyższych względów Sąd oddalił powództwo co do roszczenia U. W. o zwrot kosztów leczenia, gdzie zgodnie z art. 444. § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Nie ulega także wątpliwości, iż strona powodowa w sposób precyzyjny wykazała ilość wizyt lekarskich, zaś odległość pomiędzy danymi miejscowościami jest powszechnie znana. Ryczałt za 1 km jest wyliczony na podstawie obowiązujących przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca (...). i wynosi 0,8358 zł. za kilometr mając na uwadze, iż korzystali z samochodu o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ i transportu publicznego co stanowiło koszty w kwocie 2.704,65 zł. / tj. (...) km x 0,8358 zł/km/ oraz publicznym środkiem transportu na kwotę 218,30 zł.

Biegły z zakresu ortopedii G. S. (1) wykazał także koszty związane z zakupem leków, które określił na kwotę wynoszącą 493,06 zł.

Co więcej w takim przypadku można zastosować art. 322 kpc gdyby ściśle udowodnienie wysokości kosztów było niemożliwe.

Ewentualne żądanie powódki w zakresie pomocy osób trzecich musiałoby ulec zmianie albowiem za opinią biegłego G. S. (1) powódka wymagała takiej pomocy:

- w okresie od 06.03.2013 do 30 maja 2013 roku ok 3 godz. na dobę,

- w okresie od 1 czerwca 2013 do 24 grudnia 2013r. około 1 godzinę dziennie.

Przy czym wskazać należy, iż przez stawkę godzinową usług opiekuńczych tj. 6,80 zł za godzinę jest rzeczywiście stawką minimalną, która nie musiałaby ulec korekcji, zaś dodatkowo wskazać należy, iż w początkowym okresie pomoc spoczywała na osobach najbliższych gdzie nie wykazano aby doznały one uszczerbku w swoich dochodach /Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r. II CSK 474/06/

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

W przedmiotowej sprawie Sąd przez nieuwagę nie rozstrzygnął w zakresie oświadczenia w zakresie cofnięcia powództwa złożonego na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2015 roku zrzeczenia się roszczenia w przedmiocie usług fryzjerskich w kwocie 1.221,00 zł.

O kosztach procesu orzeczono mając na względzie treść przepisu art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z § 2 ustęp 1 i 2 oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zw. z § 21 Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.).

Wobec zwolnienia powódki U. W. od kosztów sądowych w całości w niniejszym procesie – na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z dnia 1 września 2005 r.) wydatkami Sąd obciążył Skarb Państwa.

(...) Rafał Skrzypiec

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.

Sędzia: